Rok IV. Nr. 29

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów, 10/11 marca 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

Atak japoński na Australję

spodziewany jest w najbliższej przyszłości.

Lizbona, 9 marca. **Atak japoński na Australję oczekiwany jest w najbliższej przyszłości. Według zdania dotychczasowego szefa wojsk australijskich, generała Gordon Benneta, jest to kwestja pięciu tygodni.**

Premjer australijski nie zezwolił generałowi Gordon Bennetowi na złożenie sprawozdania przed parlamentem, wysyłając go na urlop zdrowotny. Jeszcze bardziej pesymistyczne słowa niż oświedczenie Gordon Benneta wypowiedział australijski minister żeglugi powietrznej, Cameron. Nad głowami demokracyj zawisła nowa groźba katastrofy — oświadczył min. Cameron — żądając przyspieszenia obiecanej pomocy.

Do naprężenia sytuacji w Australji przyczynił się jeszcze atak japoński na Broome, ważny strategiczny punkt na północnem wybrzeżu Australji. W czasie tego ataku strącili Japończycy 28 samolotów australijskich. Incydent ten świadczy, że sytuacja Australji, podobnie jak i Indyj Holenderskich, jest zupełnie beznadziejna. Wobec silnego zagrożenia Australji, powołano tam wszystkich mężczyzn do 60 roku życia do służby wojskowej.

Bitwa o Jawę.

Tokio, 9 marca. **Na Jawie zajęły wojska japońskie w dniu 5 marca lotnisko Kalidiati, oddalone o 150 km. od obsadzonej również stolicy Indyj Holenderskich, Batawji.**

W dalszym ciągu ofensywy wojska japońskie dotarły do miasta Buittensorg, odcinające tem samem aliantom odwrót z Batawji do Bandung.

Równolegle z temi operacjami na zachodniej Jawie oddziały armji japońskiej napierają dalej w centralnych okolicach wyspy na Suraharta, gdzie ściągnięte zostały silne formacje pancerne wojsk alianckich. Buittensorg był letnią siedziba generalnego gubernatora Indy Holenderskich, a położony jest o 55 km. na południe od Batawji.

Wśród gradu bomb lotnictwa japońskiego, wojska alianckie wycofują się w zachodniej części wyspy Jawy w kierunku na twierdzę Bandoeng, stanowiacą kwaterę generała holenderskiego Terportena. O fakcie tym donosi komunikat brytyjskiej agencji „Reuter".

Bezpośrednio przed zajęciem Batawji, samoloty armji japońskiej, operujące przeciwko resztkom lotnictwa alianckiego, zniszczyły na lotnisku Bandoeng jeden samolot aliancki. Inne bombowce japońskie wysadziły w powietrze wyładowany materjałami wojennemi pociąg koło Butenzorg. Temsamem przerwano połączenie wojsk alianckich z ich pozafrontowemi punktami oparcia.

Eskadry japońskich samolotów bojowych bombardowały w dniu 4 marca na południowem wybrzeżu wyspy Jawy port Ankger, zatapiając 5 stojących na redzie okrętów. Ponadto bambardowano warsztaty, urządzenia portowe i magzyny, które stały sie pastwą płomieni. Na lotnisku, znajdującem się opodal portu, zniszczono dwa samoloty alianckie.

Pozatem jedna z eskadr bojowych lotnictwa japońskiego dokonała nalotu na Port Darwin w Australji, niszcząc w walkch powietrznych jeden bombowiec angielski, typu Lookheed 5 wielkich bombowców. W dniu 5 marca dokonano w księżycowa noc nalotu na port Morasby na Nowej Gwinei, gdzie uszkodzono ważne ośrodki wojskowe, koszary i lotniska, których hangary podpalono.

Wszystkie samoloty japońskie, nieuszkodzone, powróciły do swych baz wypadowych.

Japońskie jednostki marynarki wojennej rozbiły w okolicach Tjilatap na południowem wybrzeżu wyspy Jawy statki alianckie, usiłujące przedrzeć sie przez kordon blokady. W czasie potyczki ogniowej zatopiono jeden statek-cysterne, dwa uzbrojone okręty handlowe oraz 7 dużych statków handlowych. Pozatem zabrano dwa duże statki handlowe i jeden frachtowiec. Dalsze operacje wojsk lądowych armji japońskiej na wyspie Jawie zdążają ku zupełnemu zlikwidowaniu oporu znajdujących się tam jeszcze wojsk alianckich.

Praktycznie biorac, opór aliantów na Jawie nie ma już żadnego celu, gdy po zajęciu Batawji, okrażeniu Bandoengu i blokadzie portu Surabaja, wszelkiego rodzaju inicjatywa wojskowa przeszła już w rece komendy wojsk japońskich. **W Tokio liczą się z możliwością zupełnej kapitulacji aliantów na Jawie już w ciągu najbliższych dni.**

Po upadku Batawji.

Tokio, 9 marca. **Zajęcie Batawji, stolicy Indyj holenderskich, stanowi główny temat prasy japońskiej, która podkreśla, iż sukces ten wojska japońskie uzyskały już w piątym dniu po pierwszym desancie na Jawę.**

Nigdy nie przypuszczano, by Batawja padła w tak krótkim czasie w ręce japońskie. Wszak wojska alianckie, przeznaczone do obrony rejonu Batawji, wynosiły blisko 6.000 ludzi. Obecnie oddziały alianckie na Jawie, wycofując się na Bandoeng, ogłosiły miasto to jako nowa stolicę. Usiłują one stawić silny opór przy wykorzystaniu pomyślnych warunków terenowych, istniejących w tamtejszych okolicach górskich.

Wszystkie japońskie dzienniki w sensacyjnej formie podają fakt upadku Batawji, podkreślając z zadowoleniem, że pomimo zaciętego oporu, na jaki natrafiono, stolica Indyj holenderskich zajęta została już po pięcu dniach od chwili wysadzenia na ląd pierwszych jednostek japońskich.

Dziennik „Asahi Szimbun" oświadcza, że tem samem zadano przeciwnikowi nowy dotkliwy cios. Nikt nie przypuszczał, aby Batawja w tak krótkim czasie znalazła się w rękach wojsk japońskich. Dziennik zaznacza, że nieprzyjacielskie oddziały bojowe, którym powierzono obronę Batawji i okolicy, liczyły około 5 do 6 tysięcy żołnierzy, wśród których znajdowali się również Australijczycy, przyby do Indyj holenderskich jeszcze przed wybuchem wojny.

Przeciwnik, który obecnie wycofał się w kierunku Bandoeng, przemianowanego na nową stolicę, wykorzystując korzystne warunki górskiego terenu niezawodnie bedzie stawiał zacięty opór.

Ostatnie doniesienia z Dalekiego Wschodu.

Tokio, 9 marca. **Główna kwatera cesarska komunikuje, że południowa Sumatra znalazła się obecnie w całości w rękach Japończyków. Po poprzedniem jeszcze zajęciu Purwodao i Surakarta, obecnie Japończycy zajęli również strategicznie ważny punkt kluczowy w pobliżu południowego wybrzeża Jawy, Djokiakarta. Zdobyto przytem wiele materjałów wojennych.**

Surakarta jest stolicą holendersko-wschodnio-indyjskiego gubernatorstwa Surakarta i liczy 170.000 mieszkańców. Miasto to jest rezydencją niezależnego księcia. W mieście tem produkuje się zwłaszcza artykuły złote i miedziane.

Djokiakarta liczy około 140.000 mieszkańców i leży około 10 km na północ od wybrzeża południowego. Miasto to jest siedzibą gubernatora i równocześnie rezydencją sułtana Djokiakarty. W okolicy tego miasta znajdują się plantacje kawy, tytoniu i trzciny cukrowej.

W czasie ponownych japońskich ataków powietrznych na pozycje aliantów pod Balanga, Japończycy zniszczyli na ziemi 42 maszyny aliantów, mianowicie 2 „Curtissy" i 40 samolotów myśliwskich.

Reuter podaje ostatnie doniesienie holendersko-indyjskiej agencji informacyjnej z Bandoong, jakie zdołano nadać jeszcze przed zniszczeniem przez Japończyków połączeń Bandoeng ze światem zewnętrznym. Doniesienie to zawiera opis wypadków na Jawie do chwili zdobycia Batawji przez Japończyków.

„Sytuacja na Jawie jest obecnie — stwierdza doniesienie — bardzo krytyczna, ponieważ Japończycy atakują przy użyciu wielkich, przeważających sił. Po złamaniu oporu na morzu i w powietrzu Japończycy uzyskali faktycznie zupełną swobodę działania. Nic nie zdołało im przeszkodzić w wysadzeniu na ląd tyłu żołnierzy i materjałów, ile tylko pragnęli. O jakiejkolwiek obronie przed piekłem ataków japońskich na lądzie i w powietrzu nie było mowy. Przebieg walk, wobec rozwoju sytuacji z ostatnich dni, nie może już nasuwać żadnych wątpliwości".

Główna kwatera cesarska wydała komunikat specjalny, podający po raz pierwszy wyczerpujące szczegóły na temat ataku japońskich specjalnych łodzi podwodnych na Pearl Harbour w dniu 8 grudnia 1941 r.

Likwidacja oporu aliantów na Timorze.

Tokio, 9 marca. **W trakcie oczyszczania akcji wojsk japońskich na holenderskim Timorze rozproszono i wzięto do niewoli resztki oddziałów holendersko-indyjskich i australijskich, które jeszcze dotąd ukrywały się w dziewiczych lasach wyspy.**

Do niewoli japońskiej dostał się również holenderski komisarz wyspy Timor, którego odesłano do Kupang. Zastępca komisarza zginął w katastrofie lotniczej w chwili, gdy na jednym z alianckich samolotów próbował opuścić wyspę. Maszyna jego została zestrzelona przez myśliwców japońskich.

Japończycy zajęli centra naftowe na Sumatrze.

Tokio, 9 marca. **Opór wojsk alianckich na wyspie Sumatrze został przełamany, co doprowadziło do zajęcia przez wojska japońskie centrów naftowych Dżambi i Rimau.**

Dżambi leży o 200 km na północny-wschód od Palembangu, zajętego śmiałym atakiem skoczków spadochronowych. Miasto liczy 22.000 mieszkańców, a dzięki korzystnemu położeniu nad rzeką tej samej nazwy, posiada duże znaczenie dla wywozu ropy naftowej drogą wodną. Rimau leży o 60 km na północny-wschód od Palembangu.

Okręty-cysterny padają ofiarą ataków niemieckich łodzi podwodnych.

Berlin, 9 marca. **Znowu 12 okrętów alianckich poszło na dno morskie u wybrzeży amerykańskich na skutek ataku niemieckich łodzi podwodnych. Temsamem dzięki śmiałym atakom łodzi podwodnych zniszczono dotychczas 663.500 ton alianckiego tonażu okrętowego, z czego połowę stanowi tonaż, przeznaczny dla przewozu ropy naftowej.**

Strata okrętów-cystern stanowi niepowetowany cios dla ameryakńskiej i brytyjskiej floty zaopatrzeniowej. Ropa naftowa, mieszcząca się w tych okrętach, po załadowaniu na cysterny kolejowe, wypełniłaby 36.860 takich cystern. Byłby to więc olbrzymi pociąg, sięgający z Krakowa aż po Stanisławów. Każdy z zatopionych okrętów-cystern odbywał rocznie 18 podróży do rejonów naftowych Ameryki Środkowej, a więc utrata tych okrętów równa się stracie przeszło dziewięciu i pół miljonów ton ropy naftowej, dowożonej do Stanów Zjednoczonych. Cyfra ta odpowiada połowie rocznej produkcji ropy w Wenezueli, stanowiącej przecież trzeci co do wielkości teren produkcyjny świata.

Operujące u wybrzeży Stanów Zjednoczonych niemieckie łodzie podwodne zatopiły płynący pod amerykańską flagą frachtowa norweski „Leif" o pojemności 1.582 ton. Frachtowiec ten należał do amerykańskiej linji okrętowej Bull Line.

Coraz częściej powtarzające się ataki niemieckich łodzi podwodnych, skierowane przeciwko płynącym na wodach amerykańskich frachtowcom, statkom-cysternom i okrętom przewozowym, wywołały trwogę i panikę wśród świata handlowego Wenezueli. Znaczna ilość załóg okrętowych, która miała się udać na rejs po morzu Karaibskiem, pozostała w porcie Maracaibo, żądając dodatkowych opłat tytułem wynagrodzenia za ryzyko pływania po wodach zagrożonych przez niemieckie łodzie podwodne.

Marsz. Petain potępia atak angielski na Paryż.

Paryż, 9 marca. **Z okazji pogrzebu ofiar bombardowania m. Paryża, którego dokonali lotnicy angielscy w dniu 3 marca, szef państwa francuskiego, marszałek Petain wystosował orędzie do narodu, w którem mówi m. in.:**

„Historja sama się wypowie o tym przestępczym czynie naszych byłych kombatantów, tych samych, którzy na polu walki pozostawili naszych żołnierzy bez pomocy, a w dwa lata później z bezwzględnem, zimnem wyrachowaniem dokonali nalotu na niewinną ludność cywilną, siejąc wśród niej śmierć. Niema sądu wojennego, ani usprawiedliwienia dla ludzi, którzy na własne sumienie wzięli podobne hekatomby".

„Daily Express" o sytuacji Anglji.

Genewa, 9 marca. **W jednym z artykułów wstępnych pisze „Daily Express", iż Imperium brytyjskie znajduje się w bardzo poważnej sytuacji i że chwila obecna nakazuje zdecydowaną kontrakcję sprzymierzonych, co powinno nastąpić bezwarunkowo jak najszybciej.**

Jeszcze w bieżącym roku muszą być opracowane „plany uratowania Imperium". Jest rzeczą bezcelową przesuwanie pilnych spraw, jak to dotychczas stale praktykowano na jutro lub na pojutrze, albo na jeszcze później; obecnie to przeciąganie załatwienia spraw winno się skończyć, gdyż czas nagli. **Obecnie nie można opracowywać planów na rok 1943, 1944 lub 1945, gdyż przedewszystkiem trzeba opracować zasady działania na rok 1942.**

Obecne chwile są dla Anglji — jak w dalszym ciągu czytamy we wspomnianym artykule — bardzo przygniatające. Dlatego też nierozsądnem byłoby mówić o dalekiej przyszłości lub też, co gorsza, robić plany dla niej. Upadek Batawji jest strasznem wydarzeniem, a utrata Singapoore bardzo dotkliwym ciosem. Na fakty te oraz na powagę chwili obecnej nie powinno się w Anglji obecnie zamykać oczu i nie uspokajać się tem, iż obydwie utracone bazy geograficznie są bardzo oddalone od Anglji. Przeciwnie, niezadługo każda rodzina angielska odczuje skutki ciosów, zadanych przez Japończyków Anglikom, Holendrom i Amerykanom na Pacyfiku.

Żądania odmłodzenia ang. korpusu oficerskiego.

Sztokholm, 9 marca. **Angielski publicysta wojskowy kapitan Liddel Hart domaga się na łamach „Daily Mail" odmłodzenia angielskiego korpusu oficerskiego, ponieważ Anglja potrzebuje strategicznych mózgów, któreby szybko zrozumiały metody nowoczesnej taktyki wojennej:**

„Powagi sytuacji wojennej — pisze Liddel Hart — nie da się już dłużej ukrywać. Oświadczenia wypowiedziane w ostatnim czasie przez szereg posłów parlamentarnych stanowią wyraźne odzwierciedlenie tego, co się obecnie mówi i myśli w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego. Zbyt długo wysuwano rzekomą wymówkę „braku przygotowania do obecnej wojny" jako usprawiedliwienie dla rządu, w międzyczasie bowiem usprawiedliwienie to straciło wszelką siłę przekonywującą. Nieustannych klęsk, ponoszonych w ciągu dwu i pół letniego trwania wojny nie da się już naprawić tego rodzaju wymówką. Jeżeli nie udało się nawet pokonać drobnej części armji niemieckiej na terenie bojowym izolowanym przez morze, jak to np. mamy w Afryce północnej, to jak można się wogóle spodziewać stoczenia decydującego boju z Niemcami na kontynencie europejskim?"

Zwycięskie ataki lotnictwa niemieckiego na froncie wschodnim.

Z głównej kwatery Wodza, 7 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na wschodzie odparto kilka ataków nieprzyjaciela.

Lotnictwo wspierało własne akcje ofensywne przez niszczące ciosy przeciwko nieprzyjacielskim stanowiskom i zbiorowiskom wojsk nad górną Wołgą, jak również na odcinku Lowat. Fińskie powietrzne siły zbrojne rozbiły na froncie karelskim formacjami bojowemi i myśliwskiemi kolumny i stanowiska pogotowia wojsk nieprzyjaciela.

W okresie od 25 lutego do 5 marca sowieckie lotnictwo straciło 197 samolotów. Z tego 165 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, a 16 przez artylerję przeciwlotniczą. Reszta została zniszczona na ziemi. W tym samym czasie na froncie wschodnim straconych zostało 31 własnych samolotów.

W Afryce północnej wojska niemieckie dokonały skutecznego wypadu wywiadowczego. Samoloty nurkowe i lekkie formacje bojowe lotnictwa niemieckiego zwalczały we wschodniej Cyrenajce obozy namiotowe, zbiorowiska samochodów i składy materjałów napędnych nieprzyjaciela. Podczas ataków na brytyjskie bazy lotnicze i objekty kolejowe w rejonie północno-egipskim uszkodzony został przez zrzucenie bomb 5 marca na wschód od Marsa Matruk także i jeden wielki okręt frachtowy.

Na Malcie niemieckie samoloty bojowe uzyskały celne trafienia bombami najcięższego kalibru w cytadele i stanowiska okrętów w porcie La Valetta. Conajmniej dwie łodzie podwodne zostały ciężko uszkodzone.

*

Z głównej kwatery Wodza. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 8 marca:

W rejonie Dońca oraz na froncie na wschód od Charkowa zostały rozbite liczne ataki bolszewików, dokonane przy użyciu znacznych sił. W innych punktach walki są jeszcze w toku.

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego trwają w dalszym ciągu walki obronne. W czasie akcyj ofensywnych, przeprowadzonych ze strony niemieckiej, oddziały armji lądowej oraz SS odrzuciły bolszewików z kilku punktów operacyjnych, przyczem, pomimo zaciętego oporu wojsk sowieckich, zyskały na terenie. Bolszewicy stracili przytem licznych jeńców, wśród których znajdował się dowódca pewnej dywizji, oraz przeszło 3000 zabitych.

W toku walk powietrznych myśliwce niemieckie zestrzeliły 22 samoloty sowieckie. W czasie akcyj zwróconych przeciwko lotniskom zniszczono na ziemi 9 samolotów.

W Afryce Północnej żywa obustronna działalność oddziałów szperaczy. Niemieckie samoloty nurkowe zatopiły w porcie Tobruku celnemi bombami jeden parowiec towarowy pojemn. 3000 ton, oraz 3 mniejsze statki. Niemieckie samoloty bojowe w atakach zniżonych dokonały przerwania w szeregu miejsc linji kolejowej w zachodnim Egipcie.

Objekty wojskowe na wyspie Malcie były w porze dziennej i nocnej nieustannie w skuteczny sposób bombardowane.

*

Berlin, 9 marca. **Toczące się na wszystkich odcinkach frontu wschodniego zacięte walki komentowane są przez naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych w następujący sposób.**

W północnym odcinku, **w okolicy Lowata i jeziora Ilmeń**, niemieckie lotnictwo bojowe brało udział w szeregu akcjach, przyczem ilość niemieckich maszyn bojowych oraz samolotów nurkowych wynosiła kilkaset. Od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora lotnictwo niemieckie atakowało koncentracje wojsk sowieckich, obrzucając wielkie skupienia bolszewików bombami wszelkiego kalibru. W odważnych nalotach nurkowych zniszczono serjami wystrzałów z karabinów maszynowych gniazda oporu bolszewickiego oraz koncentracje wojsk, co przyczyniło się znacznie do udania się akcji piechoty niemieckiej, która ścigała nieprzyjaciela na lądzie.

Bolszewcy ponieśli bardzo znaczne straty o czem może świadczyć cyfra 250 ton bomb, zrzuconych na jeden odcinek koncentracji wojsk sowieckich. Sowieckie lotnictwo nie było w stanie przyjąć w tych warunkach postawy defensywnej, a lotnictwo niemieckie, nie ponosząc strat, zniszczyło w bojach wiele samolotów sowieckich. Artylerja przeciwlotnicza wojsk niemieckich strąciła trzy bombowce bolszewickie.

Na południowy wschód od **miasta Oreł** doszło do akcji obronno-zaczepnej oddziałów piechoty. Bolszewicy, którzy zaatakowali wielką masą placówki niemieckie, nietylko, że zostali przez jeden z bataljonów odparci, lecz także zdobyto wieś, która stanowiła bazę wypadową tego odcinka bojowego wojsk sowieckich. Wieś ta stanowiła dobrze zaopatrzony skład amunicji bolszewików. Walka o to osiedle, mimo silnego mrozu i wielkich zasp śnieżnych, przeciągnęła się do późnego wieczora, kończąc się zupełnem zwycięstwem niemieckiem. Tracąc dwóch własnych ludzi i 13 rannych, oddział niemiecki zasłał przedpole walki setkami poległych bolszewików.

Proces w Riom.

Berlin, 9 marca. **Dalszy ciąg procesu w Riom przebiegał bez specjalnych sensacyj aż do soboty 7 bm., kiedy publiczność została wykluczona z obrad sądu. Salę rozpraw musieli opuścić obok przedstawicieli prasy także nawet i urzędowi stenografowie.**

Na posiedzeniu tem dokonano m. in. przesłuchania b. ministra lotnictwa Guy la Chambre, który usiłował bronić się przeciwko zarzutowi niedokonania odpowiednich przygotowań w zakresie lotnictwa długiemi technicznemi wyjaśnieniami. W rezultacie tych wyjaśnień wynika, że Guy la Chambre liczył głównie na dostawy amerykańskie, a te jednak nie zostały dostarczone. Interesującem jest, że Guy la Chambre liczył się z wojną nietylko z Niemcami i Włochami, ale także i z Hiszpanją.

Dziewiąty dzień rozprawy przyniósł rozważanie jednego z najbardziej krytycznych problemów procesu. Sąd przeszedł po raz pierwszy do problemu odpowiedzialności za wybuch wojny i zażądał wyjaśnień odnośnie do bezpośrednio poprzedzającej wypowiedzenie wojny przez Francję konferencji Daladiera z najwyższemi czynnikami wojskowemi we Francji i ministerstwem wojny. Chodzi tu o historyczne spotkanie w dniu 23 sierpnia 1939, w którem brał udział również ówczesny minister spraw zagranicznych George Bonnet.

Na posiedzeniu tem Daladier upewnił się co do gotowości wojennej francuskich sił zbrojnych. Rezultat tej konferencji skłonił Daladiera do wypowiedzenia wojny Niemcom. Rozważania te skłoniły gen. Gamelin'a do przerwania swego milczenia. W sprawie tej złożył on zeznania, których szczegóły nie są jednak znane.

Oskarżenie zarzuca Gamelinowi, że swego czasu generałowie oświadczyli, iż armja jest gotowa do wojny, co nie zgadzało się z istotnym stanem rzeczy. Podobnie i Guy la Chambre zbyt wysoko ocenił zdolności i możliwości lotnictwa francuskiego. Ci dwaj ludzie — Gamelin i Guy la Chambre — przyczynili się do wybuchu wojny. Winą Daladiera jest, że oświadczenia te wziął za prawdziwe.

Tajne posiedzenie sądu zostało zamknięte o godz. 18, poczem narady sądu zostały odłożone do wtorku.

Sytuacja żywnościowa Szwajcarji.

Berno, 9 marca. **Katastrofalne zmniejszenie się zapasów surowców przyprawia Szwajcarję o znacznie większe kłopoty, niż sytuacja żywnościowa.**

Już w pierwszym roku wojny Szwajcarja potrafiła zorganizować dostateczny dowóz środków żywności, dzięki czemu zaoszczędziła sobie zbyt wielkie wyczerpanie swoich własnych zapasów. Wynajęła ona jugosłowiańskie i greckie okręty handlowe i wykorzystała porty w Lizbonie i w Genui do przeładunku swego przywozu, sprowadzonego z krajów zaoceanicznych.

Na skutek nowej sytuacji na południowym wschodzie Szwajcarja ujrzała się zmuszona do stworzenia własnej komunikacji morskiej, względnie własnego międzynarodowego prawa morskiego. Od tego okresu dowódz zamorski obsługiwany jest w całości przez własne okręty szwajcarskie, natomiast obsługa dowozu z Lizbony przez Hiszpanją dokonywana jest przez kolumny szwajcarskich samochodów ciężarowych. Tego rodzaju rozwiązanie sprawy okazało się konieczne, ponieważ wskutek nienormalnej szerokości torów hiszpańskich kolei państwowych, zbyt częsty przewóz towarów spowodowałby jeszcze znaczniejsze podwyższenie i tak już olbrzymich kosztów transportu.

Dzięki tej metodzie do jesieni 1941 r. udało się Szwajcarji sprowadzić z krajów zamorskich również pewną część potrzebnych surowców, aż wreszcie blokada angielska zamknęły wszelki dowóz surowców. Od tej chwili Anglja na podstawie najdokładniejszych obliczeń zezwala Szwajcarji na dalszy przywóz tylko najkorzystniejszych środków żywności z południowej Ameryki Stanów Zjednoczonych, nie mówiąc już o tem, że okręty szwajcarskie przetrzymywane są niejednokrotnie całemi miesiącami w brytyjskich portach kontrolnych, co niesłychanie podraża wydatki, związane z transportem. Anglja dopuszcza poprostu od tego czasu jedynie na mikroskopowe ilości środków żywności do Szwajcarji.

W tych warunkach kraj ten widział się zmuszony do wyrównania do pewnego stopnia spowodowanego tem ubytku artykułów żywnościowych przez wzmożenie własnej uprawy roli, przyczem podkreślić należy, że koszta dowozu z za oceanu stanowią główną przyczynę podrożenia kosztów utrzymania o około 50 procent.

Nowy plan podniesienia rolnictwa, który pod hasłem „walka o podniesienie produkcji", lub „bitwa z głodem" zyskał popularność w najszerszych kołach społeczeństwa, przewoduje uprawę około 500.000 ha ziemi dla zapewnienia przynajmniej skromnego wyżywienia całej ludności Szwajcarji.

Do roku 1941 ogólna powierzchnia, wykorzystana pod uprawę, wynosiła 270.000 ha, zaś w ciągu roku 1942 ma być podwyższona do 310.000 ha. Dopiero na rok 1943 przewidziane jest wzięcie najwyżej 390.000 ha ziemi pod uprawę. Jak widać z powyższego, nawet uzyskanie, dzięki pracom drenowym i odwadniającym 2/3 niezbędnej powierzchni uprawnej, napotyka na niezwykłe trudności.

Do tego przyłącza się jeszcze okoliczność, że takie zwiększenie powierzchni uprawnej powoduje konieczność zasadniczego przestawienia szwajcarskiej gospodarki rolnej z wybitnej jednostronnej gospodarki mlecznej i hodowlanej na rolnictwo w czystem tego słowa znaczeniu. Wobec znanej konserwatywności chłopów szwajcarskich, tego rodzaju przestawienie nie jest łatwe do przeprowadzenia, przyczem także zaopatrzenie w ziarno siewne powoduje wiele kłopotów.

Przystąpienie Ameryki do wojny zadało sytuacji żywnościowej w Szwajcarji nowy dotkliwy cios, ponieważ w związku ze wzrostem działań wojennych na Atlantyku obawiano się również niekorzystnych skutków dla nieskrępowanej dotychczas szwajcarskiej komunikacji okrętowej. Zupełne odcięcie wszelkiego dowozu środków żywności nastąpiłoby niewątpliwie z chwilą, gdyby jedno z dwóch państw półwypsu Iberyjskiego — Hiszpanja lub Portugalja — zdecydowało się na przystąpienie do wojny, a wystarczyłoby nawet zamknięcie samej Lizbony lub przejazdów przez Gibraltar.

Z powyższego przedstawienia realnego stanu rzeczy wynika jasno, że Szwajcarja znajduje się pod groźbą poważnej blokady, która jest o wiele niebezpieczniejszą, niż to wyobraża sobie dzisiaj wielu jej obywateli, nie wiedzących, co to jest wojna i nie zdających sobie sprawy z jej konsekwencji.

Wskutek wspomnianej blokady angielskiej już dzisiaj na czoło zagadnień wysuwają się braki w dziedzinie zaopatrzenia w surowce. Ciężką tę sytuację zaostrzy jeszcze niewątpliwie fakt, że obecnie rozważane jest nietylko wprowadzenie dalszych ograniczeń wszelkiego rodzaju, ale że za tem wszystkiem czai się jeszcze widmo bezrobocia.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 7 marca **.Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Cyrenajce**, skutkiem złej pogody, panowała na lądzie i w powietrzu tylko ograniczona działalność bojowa. Nalot angielskich samolotów na Trypolis nie pociągnął za sobą żadnych ofiar i nie spowodował żadnych szkód.

Włoskie i niemieckie lotnictwo kontynuowało ataki na **Maltę** i zaatakowało lotniska. Na bazę flotową La Valetta zrzucone zostały bomby najcięższego kalibru, które uszkodziły znajdujące się tam łodzie podwodne. Na wyspie **Manoel**, która również była skutecznie bombardowana, powstał rozprzestrzeniony pożar, który był widoczny jeszcze z dalekiej odległości.

*

Rzym, 9 marca. **Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:**

Na terenie **Sahary libijskiej** działalność wywiadowcza. Na południe od Ain Gazala silne zespoły włoskiego lotnictwa zaatakowały w locie zniżonym wielkie skupienia angielskich pojazdów mechanicznych. Wielką ilość pojazdów uszkodzono lub zniszczono. Włosko-niemieckie siły lotnicze bombardowały również objekty wojskowe Tobruku, W porcie Tobruku celną bombą trafiono statek-cysternę, który stanął w płomieniach. Mimo silnej obrony przeciwlotniczej, wszystkie samoloty powróciły do swych baz. W walce powietrznej zestrzelono jedną maszynę typu „Gloster".

Gwałtowne ataki skierowane były na **wyspę Maltę**. Dokonano wielkich spustoszeń wśród ważnych objektów.

Pauza operacyjna na froncie libijskim.

Rzym, 9 marca. **Na froncie libijskim panuje pauza operacyjna. Półurzędowe źródła włoskie donoszą, iż obustronna działalność bojowa ogranicza się jedynie do spotkań patroli i lotów wywiadowczych lotnictwa.**

Pomiędzy obydwoma frontami znajduje się szeroka strefa neutralna, w której dochodzi czasami do potyczek. Te epizodyczne walki kończą się zazwyczaj porażką brytyjską. Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych lotnictwo osi atakuje objekty brytyjskie. Również na morzu Śródziemnem panuje obecnie umiarkowany spokój. Ataki lotnicze na wyspę Maltę prowadzone są jednak bez przerwy.

Rumunja zrywa stosunki z Brazylją.

Bukareszt, 9 marca. Wicepremjer Rumunji, prof. Michał Antonescu, przyjął w swym charakterze ministra spraw zagranicznych, w piątek brazylijskiego posła Carlosa Celso de Ouro Preto i zakomunikował mu, że Rumunja **zrywa stosunki dyplomatyczne z Brazylją.**

Rangoon obsadzony przez Japończyków.

Tokio, 9 marca. Rangoon został całkowicie obsadzony przez wojska japońskie.

Sprawa usunięcia obywateli mocarstw osi ze strefy przybrzeżnej Pacyfiku.

Tokio, 9 marca. **Opierając się na oświadczeniach neutralnych obserwatorów, dziennik „Japan Times and Advertiser" w czwartkowem wydaniu konkluduje, jakoby decyzja rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie wysiedlenia 140.000 obywateli mocarstw osi ze strefy przybrzeżnej Pacyfiku była nejako uważana jako akt odwetu za ciosy, zadane Stanom Zjednoczonym przez oddziały bojowe armji japońskiej.**

Aczkolwiek 70.000 Japończyków ujrzało światło dzienne w Ameryce i tam spędziło swe życie, prawa ich zagwarantowane konstytucją są podeptane tylko dlatego, że czynniki rządowe amerykańskie popełniły liczne błędy natury wojskowej i politycznej. **Chęć wywarcia zemsty na bezbronnej i zupełnie niewinnej mniejszości cywilnej przejdzie do historji jako nigdy i dotychczas przez żadne mocarstwo niepopełniana zbrodnia.**

Inni obserwatorzy zwracają równocześnie uwagę na pociągnięcia polityki japońskiej na terenach okupowanych, stojące w djametralnej sprzeczności z polityką amerykańską. Dzięki ustosunkowaniu się władz japońskich, cywilna ludność na terenach okupowanych korzysta z całkowitych swobód obywatelskich.

Zamieszki w Mexico City.

Rzym, 9 marca. **„Voce d'Italia", niedzielne wydanie „Giornale d'Italia" donosi z Buenos Aires, że demonstracje przeciwko rządowi meksykańskiemu trwają w dalszym ciągu.**

Podczas demonstracji studentów, którzy chcieli się przedrzeć do meksykańskiego prezydenta Camacho, aby zażądać dymisji ministra oświaty, interwenjowała policja przy pomocy gazu łzawiącego. Podczas starć zabity został wachmistrz policji, a ośmiu studentów odniosło rany.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 9 marca. **Fiński komunikat wojenny z dnia 7 marca brzmi:**

Na froncie lądowym kontynuowano normalną działalność ogniową. Artylerja fińska celnemi pociskami zniszczyła lub uszkodziła w różnych miejscach liczne stanowiska ogniowe i objekty wojskowe, przyczem dwa magazyny amunicji eksplodowały. Piechota fińska odpędziła bolszewickie patrole wywiadowcze.

Na przesmyku Aunus odparto dwa wypady bolszewickie, dokonane w sile jednej kompanji i jednego plutonu. Zniszczono przytem jeden wóz bojowy.

Fińskie siły lotnicze bombardowały na południe od Sorokki pociągi kolejowe oraz stacje wyładowcze kolei murmańskiej. — Obrona przeciwlotnicza strąciła na przesmyku Aunus jeden bolszewicki aparat myśliwski. Myśliwcy fińscy zestrzelili nad środkowym frontem wschodnim dwie bolszewickie maszyny bombowe, które spadły w płomieniach.

W ciągu ubiegłej nocy pomiędzy godziną 2.30 a 4 udało się samolotom bolszewickim wtargnąć do obszaru powietrznego nad Helsinkami, gdzie zrzucono kilka bomb rozpryskowych w północnej dzielnicy mieszkalnej i poza miastem, przyczem prócz kilku rozbitych szyb nie powstała żadna szkoda.

Helsinki, 9 marca. Na frontach lądowych nie wydarzyło się nic poważniejszego.

W niedzielę rano między godz. 3 a 4 nieprzyjacielskie bombowce zrzuciły z wielkiej wysokości około 10 mniejszych bomb kruszących na Helsinki. Jedna kobieta została raniona, kilka domów lekko uszkodzonych.

W kilku wierszach.

W sobotę rano przerwano połączenie radjowe i telegraficzne z wyspą Jawa.

*

Bohaterskie załogi japońskich specjalnych łodzi podwodnych, które w dniu 8 grudnia ub. roku wtargnęły do Pearl Harbour i tam znalazły śmierć przy wykonywaniu swego niszczącego dzieła, uczczone zostały specjalnym adresem dziękczynnym cesarza i głównodowodzącego floty japońskiej.

*

Syn ambasadora brytyjskiego w Lizbonie, Campbell, znajduje się w niewoli na terenie Grecji. Odniósł on ciężkie rany jako brytyjski kapitan w Libji.

*

Rokowania Stanów Zjednoczonych z Egiptem o dostawy materjałów wojennych na podstawie t. zw. ustawy lombardowej pozostały dotychczas bez rezultatu.

*

Agencja Domei donosi z Bangkoku, że po ustąpieniu w sobotę popołudniu całego gabinetu w Syjamie dotychczasowy premjer Luang Pibul Songram otrzymał misję tworzenia nowego rządu.

*

Wydział dla zbadania majątków byłych rumuńskich dostojników państwowych wszczął dochodzenia przeciwko b. ministrowi spraw zewnętrznych reżimu króla Karola, Michałowi Ghelmegeanu. Ekiminister nie był w stanie wyliczyć się z użycia kwoty 1.100.000 lei.

*

Turecki ambasador w Berlinie, Husrev Gerede, ma udać się, zdaniem kół politycznych Berlina, do Ankary celem złożenia sprawozdania.

*

Jak dowiaduje się „Pester Lloyd", premjer węgierski von Bordossy z porady lekarzy nie może chwilowo urzędować z uwagi na stan swego zdrowia.

Bułgarja zakupuje od Rumunów obszary ziemskie.

Sofia, 7 marca. Minister rolnictwa król. Bułgarji Kuczeff w wywiadzie prasowym poinformował dziennikarzy o zamiarze nabycia przez ministerstwo rolnictwa obszarów ziemskich, stanowiących własność obywateli rumuńskich, a znajdujących się na terenie Dobrudży południowej.

Na mocy układu, zawartego przez oba państwa w Krajowej obszary ziemskie obywateli rumuńskich mogą w marcu 1942 roku przejść na własność obywateli bułgarskich drogą kupna-sprzedaży. Dzięki tym transakcjom będzie można zaspokoić istniejący w Bułgarji „głód ziemi". Pozatem miał się minister rolnictwa wyrazić, że cyfra ludności wiejskiej na terenie dawnej Bułgarji corocznie wzrasta o 80.000 osób, skutkiem czego na głowę ludności wiejskiej przypada jedynie 1,6 ha roli.

Kijów otwiera swoje muzea.

Kijów, 7 marca. Miasto Kijów posiada 14 muzeów, z których wiele będzie można oddać do publicznego użytku już w najbliższym czasie mimo dalszego trwania wojny.

Wśród muzeów, których otwarcie przewiduje się niebawem, znajduje się również muzeum Szewczenki i dom mieszkalny tego największego poety ukraińskiego.

Wystawa sztuki w Mińsku.

Mińsk, 7 marca. W Mińsku została otwarta wystawa sztuki, zorganizowana przy pełnej zrozumienia współpracy między niemiecką administracją cywilną a artystami krajowymi.

Na wystawie znajdują się obrazy olejne, akwarele, pastele, szkice, a przedewszystkiem wartościowe dzieła grafiki, jak również obrazy wojenne, krajobrazy itd. Mimo stosunkowo niewielkich ram, wystawa ta wywiera dobre wrażenie. Niektóre dzieła noszą datę r. 1942.

Opera w Charkowie.

Charków, 7 marca. Jako ośrodek przemysłowy Ukrainy, Charków posiada szczególne znaczenie gospodarcze. Stworzenie normalnych warunków w tem szczególnie dotkniętem przez wydarzenia wojenne mieście czyni pocieszające postępy. Przed pewnym czasem można było już uruchomić operę. Pozatem utworzono chór narodowy, który wystąpił już z kilkoma koncertami wobec publiczności. Także i miejskie konserwatorjum podjęło pracę.

Dzięki zarządzeniom na terenie opieki zdrowotnej było możliwem, że dzisiaj funkcjonuje już 13 klinik, 15 szpitali i 34 aptek. W najbliższym czasie mają rozpocząć się kursy farmaceutów i pomocników lekarzy.

Miasto—Ghetto w Protektoracie.

Praga, 7 marca. **Zamieszkali na terenie Protektoratu Czech i Moraw żydzi zostaną skoncentrowani w jednem z mniejszych miasteczek w północnych Czechach, mianowicie w Teresinie.**

Jak wynika z zarządzenia protektora Rzeszy, zamieszkali w tej miejscowości aryjczycy, a to zarówno narodowości niemieckiej, jak i czeskiej, będą mieli możność przesiedlenia się na koszt państwa. Będą oni mogli przenieść się do dowolnej miejscowości.

Przemówienie radjowe dyplomaty australijskiego.

Sztokholm, 7 marca. Jedna z północnoamerykańskich agencyj prasowych doniosła o radjowem przemówieniu dra Caseya, posła Australji w Waszyngtonie, który m. in. wyraził się:

„Australja oczekuje wszelkiej możliwej i naglącej pomocy. Byłoby niewłaściwem mówić o tem, że bój na Pacyfiku ma przebieg pomyślny. Sami bez pomocy nie możemy podejmować walki. Nawet największy wysiłek naszego 7-miljonowego narodu nie jest w stanie powstrzymać pochodu Japończyków. Najdalej idąca pomoc, jaką moglibyśmy nieść wschodnim Indjom Holenderskim, nie wpłynie na zatrzymanie i w tym kraju marszu wojsk japońskich. Aby więc utrzymać Australję jako bazę operacyjną przed wojskami japońskiemi, konieczna jest pomoc innych państw.

Anglicy zatopili dwa parowce greckie.

Ateny, 7 marca. Mały grecki żaglowiec motorowy „Prodromos", posiadający na pokładzie 20 pasażerów, a znajdujący się w podróży w bezpośredniem sąsiedztwie wybrzeży greckich, został nagle zaskoczony widokiem wynurzającej się przed nim angielskiej łodzi podwodnej. Łódź angielska oddała w kierunku żaglowca 5 strzałów artyleryjskich, wskutek czego 10-ciu pasażerów odniosło rany.

Ponadto pewien grecki parowiec przybrzeżny, znajdujący się również w pobliżu wybrzeży greckich, został trafiony angielską torpedą. Atak ten spowodował wiele ofiar w zabitych i rannych, wyłącznie Greków, wśród których przeważały kobiety i dzieci, udające się do swych miejsc stałego zamieszkania. Drobna tylko część pasażerów greckiego parowca została wyratowana przez niemiecką łódź patrolową. Wiele kobiet i dzieci poniosło śmierć. W obu wypadkach na zatopionych okrętach na pokładach nie było żołnierzy niemieckich.

Ciężka artylerja ostrzeliwuje Leningrad.

Skuteczne ataki nocne na Sewastopol i Moskwę. — Na wodach amerykańskich zatopiono znowu 12 okrętów alianckich.

Z głównej kwatery Wodza, 6 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na rozmaitych odcinkach frontu wschodniego odparte zostały przy wzrastającem zimnie, w zażartych walkach lokalne ataki. Nieprzyjaciel poniósł przytem ciężkie straty. Kilkuset jeńców zostało wziętych do niewoli.

Ostrzeliwanie ważnych ze względów wojennych objektów w Leningradzie przez ciężką artylerję wojska lądowego było kontynuowane.

W dniu 4 i 5 marca nieprzyjaciel stracił na froncie wschodnim łącznie 61 czołgów.

Skuteczne nocne ataki samolotów bojowych kierowane były na twierdzę Sewastopol, jak również przeciwko ważnym ze względów wojennych budynkom w centrum miasta Moskwy.

Na obszarze morskim dookoła Anglji lotnictwo zatopiło jeden okręt handlowy, pojemności 3.000 ton. Dalej, za dnia zniszczony został obóz barakowy na południowem wybrzeżu wyspy, a ubiegłej nocy zwalczane były zakłady zaopatrzeniowe w porcie Portland.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, niemieckie łodzie podwodne zatopiły na wodach północno- i środkowo-amerykańskich znowu 12 nieprzyjacielskich okrętów, łącznej pojemności 82.500 ton, w tem siedem wielkich okrętów-cystern. W przebiegu tych ataków zatopiony został pozatem jeden wielki amerykański kontrtorpedowiec i dwa dalsze okręty przez trafienia torpedami.

W Afryce północnej formacje lotnictwa zaatakowały brytyjskie bazy lotnicze, jak również objekty kolejowe na ziemi egipskiej w rejonie Fuka. Podczas ataku na Maltę bomby ciężkiego kalibru trafiły w urządzenia lotniskowe i stanowiska łodzi podwodnych nieprzyjaciela.

Pod dowództwem wachmistrza Balzera jeden z oddziałów artylerji przeciwlotniczej zestrzelił na froncie wschodnim w dniu 4 marca osiem sowieckich czołgów.

Japończycy wylądowali na Nowej Gwinei.

Tokio, 9 marca. Wojska japońskie wylądowały na dotychczas bliżej nieznanych punktach Nowej Gwinei.

Echa niepowodzeń aljantów na Jawie.

Sztokholm, 7 marca. Biuro Reutera dowiaduje się z Wellingtonu o zapowiedzi premjera Nowej Zelandji, Frasera, zwołania parlamentu we wcześniejszym niż 18 marca terminie na wypadek pogorszenia się sytuacji na Jawie.

Jak wiadomo, termin zwołania sesji parlamentarnej został ustalony w celu naradzenia się nad ogólnem położeniem oraz poruszenia spraw związanych z nowemi zarządzeniami, uchwalonemi przez gabinet wojenny. Na uwagę zasługuje fakt odbywania posiedzeń przy drzwiach zamkniętych.

Czem wiceadmirał Helfrich usprawiedliwia swą dymisję.

Sztokholm, 7 marca. W uzupełnieniu wiadomości o ustąpieniu wiceadmirała Helfricha ze stanowiska dowódcy morskich jednostek bojowych zjednoczonych narodów na wodach południowo-zachodniego Pacyfiku, dziennik „Dagens Nyheter" dowiaduje się z Londynu, iż zakomunikowaną przez Helfricha przyczyną ustąpienia była świadomość niemożności powstrzymania inwazji Japończyków na wyspę Jawę, tudzież straty wojsk holenderskich, zaszłe na odcinku ostatnich tygodni, wreszcie niemożliwość zwycięskich operacyj floty alianckiej na tym odcinku morskim.

Spotkanie Czangkaiszeka z Wavellem.

Szanghaj, 7 marca. Według doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej, podanego we czwartek, generał Wavell miał spotkać się z marszałkiem Czangkaiszekiem w Kunningu, celem omówienia problemów wojskowych.

Według tej samej wiadomości, marszałek Czangkaiszek, który we czwartek powrócił do Czungkingu ze swej podróży do Indyj, po wizytacji wewnątrz terenu czungkińskiego, wziął również udział w konferencji z dowódcą czungkińskiego korpusu ekspedycyjnego w Burmie.

Najgorętsza pustynia świata

Kto nigdy nie był na pustyni i nie widział tego morza piasku, który, jak się wydaje, nie posiada żadnego końca, temu ciężko uzmysłowić sobie, jak istotnie wygląda pustynia i jakie tajemnice i niebezpieczeństwa kryje w swem łonie. Poniżej podajemy parę szczegółów o pustyni.

Kraków, w marcu.

Jedyną częścią świata, w której nie ma pustyń, to Europa. **Największa pustynia leży w północnej Afryce i nazywa się Sahara.** Powierzchnia tej pustyni zajmuje obszar ponad 9 miljonów km. kw., a zatem nie o wiele mniejszą jest ona od Europy. **Temperatura na tej pustyni waha się od minus 7 stopni C. do plus 45 stopni C.** Bardzo podobną do Shary jest t. zw. **pustynia Arabska.** W tym wypadku powierzchnia piasku, na którym prawie wogóle nie ma roślinności, wynosi 130.000 km. kw. Mniejszą od Sahary, ale bardzo zimną, jest **pustynia Gobi w Azji,** która rozpościera się między Sybirem a Chinami, a której długość wynosi 3.000 km. **Dalsze wielkie pustynie leżą w Australji i w Ameryce,** a mianowicie w południowej Kalifornji, Peru i Chile.

Najgorętszą jednak ze wszystkich pustyń na świecie jest t. zw. **Dolina Śmierci w Kalifornji.** Długość jej wynosi około 240 km., szerokość zaś od 15 do 55 km. Temperatura jest tu bardzo wysoką i waha się między 50 a 60 stopni C. w lecie, a dochodzi czasami nawet do **plus 71 stopni C.,** nawet nocami termometr wskazuje niejednokrotnie temperaturę 55 stopni C. W lecie słońce tak silnie nagrzewa skały, że jak dotknąć ich ręką, to pieką jak rozżarzone węgle.

Sama nazwa „Dolina Śmierci" pochodzi stąd, że **teren ten jest położony do stu metrów poniżej poziomu morza,** a poniosło tu śmierć wielu ludzi, a m. in. cała partja robotników-emigrantów, którzy w 1849 roku chcieli przejść przez tę dolinę. Czegóż szukali tu ludzie? W tej dolinie otoczonej dzikiemi górami znajdują się **pokłady boraksu,** odkryte zupełnie przypadkowo. Wieść o tem rozniosła się bardzo szybko.

Biednemu robotnikowi, który dokonał tego odkrycia, wypłacono nagrodę 5.000 dolarów. **Od tej chwili rozpoczął się ruch w Dolinie Śmierci.** Przyjeżdżali przemysłowcy i robotnicy. Jedni dorabiali się majątków, a drudzy zarabiali na chleb. Warunki pracy w tej okolicy są bardzo ciężkie. Przedewszystkiem panują tam silne wiatry, które sprzyczyniają gwałtowne burze. Ażeby uchronić się przed nim **ludzie śpią w bieżącej wodzie,** opierając głowy na kamieniach. Kładąc się do takiego łóżka niejeden zasnął na wieki. Zazwyczaj mało ktoś mógł tutaj zabawić dłużej jak miesiąc lub dwa. Bohaterem tej doliny nazwano jednego mężczyznę, który **przeżył w niej 26 lat** i niejednego uratował od śmierci. Znał on Dolinę Śmierci wzdłuż i wpoprzek. Widział niejednokrotnie ludzi i zwierzęta, a nawet ptaki, które próbując przedrzeć się przez tę dolinę, padali trupem z powodu gorąca. Widział i takich, którzy **pod wpływem nadmiernego gorąca tracili rozum.** Wielu zabiła ta pustynia.

Z postępem techniki.

Jak człowiek zaoszczędza czasu i sił.

Kraków, w marcu.

Ciężkiem jest życie człowieka na ziemi; od wczesnego ranka do późnej nocy musi on ciężko pracować, ażeby zdobyć kawałek chleba. Jeżeli jednak porównamy życie współczesnych ludzi z życiem ludzi w dawnych, przedhistorycznych czasach, to zobaczymy **olbrzymi postęp.** Obecnie człowiek dysponuje różnego rodzaju maszynami, które dopomagają mu zręczniej i szybciej wykonywać pracę. **Dawni ludzie byli zdani wyłącznie na własne ręce,** zczasem dopiero zaczęli przyrządzać sobie różnego rodzaju narzędzia, najprzód z kamienia a później z różnego rodzaju metali.

Współcześnie na każdym kroku widzimy różnego rodzaju maszyny i udoskonalenia, które przychodzą człowiekowi z pomocą. Do przenoszenia np. wielkich ilości zboża wymyślono bardzo ciekawe przyrządy, t. zw. aspiratory, zwane też smokami. Poruszane elektrycznością, wciągają w siebie zboże i przesypują je w odpowiednie miejsca. **Takie nowoczesne aspiratory mogą w ciągu godziny przesypać ponad 100 ton zboża,** a do obsługi ich nie potrzeba więcej, jak dwóch do trzech ludzi.

Szeroko znane są już obecnie **elektryczne przyrządy do oskubywania zabitego drobiu.** Człowiek musi jedynie przytrzymywać i odpowiednio obracać zabitą sztukę, a przyrząd szybko i zgrabnie oskubuje ją, nie naruszając ani skóry ani mięsa. Jedna taka skubaczka potrafi w ciągu godziny oskubać do stu sztuk, przyczem koszt elektryczności nie przekracza jednego złotego.

W dzisiejszych czasach, kiedy każdy śpieszy się i stara się wyzyskać każdą chwilę, **konie okazują się za powolnym środkiem lokomocji.** O wiele szybszy bezduszny samochód wypiera pięknego, rozumnego konia. Lecz te nowoczesne konie — samochody potrzebują nowoczesnych dróg. **Do budowy dróg używa się obecnie olbrzymich stalowych potworów,** które posuwają się po szynach, a są poruszane gazowym lub elektrycznym motorem. Taki stalowy potwór wyciąga swą olbrzymią dłoń, która zbiera niepotrzebne kamienie i nakłada je na stojące obok wózki. Taki przyrząd może wyzbierać na godzinę do 30.000 kg kamienia, a kieruje nim tylko jedna osoba. Następnie wprawia się w ruch drugi przyrząd, który wyrównuje teren. Przy budowie dróg w okolicach górzystych, zdarza się bardzo często, że drogę trzeba przeprowadzić przez górę. Aby przejazd ułatwić, a czas przejazdu skrócić, **przekopuje się tunele.** Do niedawna jeszcze używano przy tej pracy naboi dynamitowych, przy pomocy których rozsadzano skały, poczem zabierali się do pracy robotnicy, zaopatrzeni w kilofy. **Obecnie do budowy tuneli używa się maszyny „potwora",** która jest zaopatrzona na przedzie pięciu stalowemi młotami, a właściwie taranami, z których każdy wali o skałę z siłą 50 tysięcy kg z szybkością 500 razy na minutę. Pod takiemi potężnemi uderzeniami każda, nawet najtwardsza skała kruszy się na drobne kawałeczki, a te są wybierane trzema łyżkami, które obracają się szybko dokoła młotów, zaokrąglając i wyrównując przebity otwór. Taką maszyną jest poruszaną przy pomocy elektryczności i posuwa się naprzód po szynach, jakie są układane w miarę postępu pracy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę **sposób uprawy roli,** to i ten z biegiem lat zmienił się bardzo. W dawnych czasach człowiek sam zaprzęgał się do drewnianego pługa i orał ziemię. Później zaczęto zaprzęgać do pługa oswojone zwierzęta, a więc bydło i konie. W taki sposób oranie wielkich przestrzeni okazuje się mimo wszystko bardzo niedogodnem. Dlatego też **wymyślono pługi poruszane przy pomocy pary, elektryczności, a także benzyny.** Taki pług potrzebuje do obsługi li tylko jednego człowieka. Niektóre pługi motorowe posiadają do 20-tu lemieszy, a w dodatku, aby na końcu skiby nie obracać całej ciężkiej maszyny, cały przyrząd składa się z dwóch pługów tak ułożonych, że kiedy orze się jednym, to drugi jest podniesiony do góry. Nie trzeba dodawać, że takim pługiem orze się o wiele szybciej, a co najważniejsze, koszt orki jest o wiele mniejszy.

Z powyższego widzimy, że **współczesny człowiek stara się wszelką robotę wykonywać szybko, wygodnie i tanio.** Dlatego też ludzie wymyślają coraz to dowcipniejsze przyrządy i udoskonalają je. W ten sposób człowiek zaoszczędza wiele czasu i sił, które może wykorzystać w innych dziedzinach.

Ze sportu.

Mistrzostwa narciarskie Szwecji zakończyły się wielkim konkursem skoków w Hudksvall. Pierwsze miejsce w kombinacji klasycznej zdobył znany narciarz szwedzki, John Westberg, który w skokach uzyskał odległość 41.5 i 42 m., Selanger, który w skokach uzyskał odległość 43.5 i 45.5, skutkiem złej noty w biegu, zajął dopiero 12 miejsce.

Mistrzostwa narciarskie Włoch w Cortina d'Ampezzo były kontynuowane przez bieg długodystansowy. Trasę biegu skrócono do 39 km. Na starcie stanęło zaledwie 7 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Cresseri w czasie 2:34:31 po zaciętej walce z Rodighero. Aristide Compagnoni, obrońca tytułu, musiał wycofać się zbiegu z powodu kurczów żołądka. Zawody kobiece odbyły się w Selva. Bieg zjazdowy wygrała Barbo przed Sadą, podobnie jak kombinację alepejską. W slalomie triumfowała Marcelli przed Barbo i Sadą.

Znany piłkarz hiszpański, Ricardo Zamorra, objął obecnie trening hiszpańskiej drużyny narodowej. Zamorra udał się już do Sewilli, gdzie rozpocznie przygotowania drużyny do meczu z Francją w dniu 15 marca.

Białe lisy-albinosy w lasach piotrkowskich.

Piotrków, 9 marca. Na polowaniu w lasach piotrkowskich pod Szydłowem ubił jeden z tamtejszych myśliwych lisa, o białym futrze, posiadającego różowe oczy. Podobno prócz ubitego lisa znajduje się jeszcze w okolicznych lasach kilka podobnych sztuk, co dało powód do przypuszczeń, że ma się tu do czynienia z gatunkiem lisa polarnego.

Po bliższych badaniach okazało się, że ubity lis, jak i pozostałe, prawdopodobnie jego rodzeństwo, jest dotknięty t. zw. albinizmem, polegającym na zaniku częściowym lub zupełnym substancji, służącej do zabarwienia sierści.

BIŻUTERJA WARTOŚCI 500.000 ZŁOTYCH ŁUPEM BANDYTÓW. Do mieszkania jednego z mieszkańców przy ul. Powsińskiej w Warszawie dostało się 3 bandytów, którzy, zaskoczywszy niespodziewanie domowników, zrabowali im, po steroryzowaniu rewolwerami, 6.800 złotych gotówką i biżuterję wartości ponad 500.000 złotych.

Wędrówki po Kielecczyźnie.

Osiem wieków istnienia Kolegjaty Kieleckiej.

(bal) **Kielce**, w marcu.

Jednym z najstarszych kościołów w Kielcach jest Katedra, dawna Kolegiata Najświętszej Marji Panny. Katedra stoi w najwyższym punkcie śródmieścia miasta.

Kościół ten wystawił na tarasie, wyłożonym piaskowcem chęcińskim, biskup krakowski Gedko czyli Gedeon herbu Gryf w roku 1171. Świątynię nazwano Kollegiata Najświętszej Marji Panny, a wykonaną została z kamienia ciosanego w stylu romańskim. Z biegiem czasu przerobioną zostaje w stylu renesansowym. W XVI wieku, dokładniej w r. 1523 biskup krakowski ks. Jan Konarski dobudowuje z obu stron chóru kapitularz oraz zakrystję. Rok 1527 wzbogaca Kolegiatę kielecką w dzwonnicę, wystawioną koło kościoła, na której zawisł dzwon, ufundowany przez ks. biskupa Piotra Tomickiego. Biskup Piotr Myszkowski, widząc wielką potrzebę powiększenia Kolegiaty, przedłuża główną nawę od ambony do głównych drzwi wejściowych w r. 1583. Jan Albrecht, biskup krakowski, syn Zygmunta III, powiększył w r. 1632 prezbiterium i wspaniale ozdobił wejście do świątyni, wykładając marmurem sprowadzonym z pobliskich Chęcin. Z tego czasu pochodzi herb Wazów, wstawiony nad głównemi drzwiami i litery I. A. P. P. et S. S. R. Ae. C. E. Cr., które w języku łacińskim znaczą: „Ioannes Albertus Princeps Poloniae et Snaciae Sacrae Romanae Ecclesiae Cardinalis Episcopus Cracoviensis".

Stara, drewniana dzwonnica, zmieniona zostaje przez biskupa Jana Małachowskiego w roku 1680 na murowaną.

Dzwonnica otrzymała nowe kształty, stanowiąc u podstawy kwadrat. Herb Nałęcz widoczny na dzwonnicy przypomina fundatora.

W roku 1719 Kolegiata znów zostaje powiększona przez biskupa Kazimierza Łubieńskiego, staraniem którego kościół zostaje wspaniale upiększony oraz wydatnie poszerzony bocznemi nawami, których dotąd nie było.

Z każdym prawie rokiem troskliwi o świątynię biskupi krakowscy powiększają ją oraz przyozdabiają. Ks. biskup Konstanty Szaniawski poleca słynnemu rzeźbiarzowi w Krakowie, Antoniemu Frączkiewiczowi rzeźbić wielki ołtarz, który wykonano w r. 1728.

Rysunek tego ołtarza wykonał architekt Fontana.

Obraz Wniebowizęcia Najświętszej Marji Panny malowany w roku 1727 przez sławnego wówczas malarza Szymona Czechowicza w Rzymie, wstawiony w ołtarzu głównym, jest fundacja ks. proboszcza Marcina Żeromskiego. Biskup Szaniawski zbudował wówczas także barokowe ołtarze Pana Jezusa, Matki Bożej, św. Jana Ew. oraz św. Józefa. Poza urządzeniem wnętrza Kolegiaty biskup Konstanty Szaniawski przyczynił się do nadbudowania dzwonnicy i „dawniejszy jej zrąb, przylegający do tarasu, przekształcił w ośmiobok i nakrył potrójnie gzymsowanym dachem blaszanym, wznoszącym się nad zwężonym ośmiobokiem, okrążonym galeryjką".

Na dzwonnicy umieszczono zegar z trzema tarczami.

Ksiądz Andrzej Załuski, biskup krakowski, wybudował w roku 1746 lożę biskupią w Kolegiacie w stylu rokoko z herbem Junosza. Do loży, w której słuchali biskupi nabożeństw, prowadziło wówczas wejście z zamku przez korytarz, zbudowany na arkadach.

Vis á vis loży biskupiej wisi obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego, namalowany przez kanonika rodem z Kielc, ks. Antoniego Brygierskiego. Ogrojec, stojący tuż przy wejściu od strony placu Najświętszej Marji Panny, wybudowany został przez kustosza Kolegiaty, kanonika krakowskiego, ks. Jana Rogalę w roku 1762. W ogrojcu znajdują się obrazy męki Chrystusa.

Ważnym problemem w owym czasie było pokrycie świątyni.

Czynu tego dokonał ks. kanonik Stanisław Oszczewski w r. 1784. On bowiem całą Kolegiatę własnym kosztem kazał pokryć blachą cynkową. Katedra otoczona była wysokiemi murami, które posiadały kilka strzelnic. W roku 1827 (według innych w r. 1867) — biskup krakowski Jan Paweł Woronicz postanowił odnowić całkowicie Kolegiatę kielecką i w tym czasie znosi mury oraz przeobraża ogólnie na obecny wygląd.

Biskup-administrator diecezji, Maciej Majerczak, w roku 1850 wystawia płaskorzeźbę Chrystusa, trzymającego kulę, na froncie świątyni figurę Najświętszej Marji Panny Łaskawej i z drugiej strony św. Józefa. Dzwonnica zyskuje cztery posągi Ewangielistów, wykonania rzeźbiarza Faustyna Cendlera.

W czasie budowy cerkwi w r. 1860 zniszczono bramę oraz korytarz, prowadzący do Seminarjum duchownego. W końcu XIX wieku, bo w roku 1892 staraniem biskupa kieleckiego, wnętrze katedry upiększają malowidła artysty krakowskiego, Piotra Nizińskiego. W pracach nad malowaniem wnętrza pomagają mu młodzi malarze Franciszek Bruzdowicz, Stefan Matejko oraz Karol Żelechowski. Wielki ołtarz otrzymuje za czasów biskupa Kulińskiego srebrne Tabernaculum, wykonane przez Psyka i Nagalskiego z Warszawy.

Kilka lat temu zmarły biskup Augustyn Łosiński nie mniej od swych poprzedników dbał o Katedrę kielecką. Sprawił on dla kaplicy Pana Jezusa srebrne Tabernaculum, mensę marmurową i 12 lichtarzy na wielki ołtarz oraz ozłocił go i odnowił organy.

Od roku 1938 biskupem-ordynarjuszem diecezji kieleckiej jest ks. dr. Czesław Kaczmarek,

któremu konsekracji udzielił w prastarej Katedrze kieleckiej nuncjusz papieski, Filip Cortesi. Dawna siedziba biskupów krakowskich — Kielce, posiada więc nowego arcypasterza w osobie ks. biskupa Kaczmarka.

Przechodząc do opisu wnętrza Katedry kieleckiej wyszczególnić należy jedynie najstarsze i największe zabytki. Poza ołtarzem głównym, do ciekawych należy ołtarz Przemienienia Pańskiego, malowany przez Michała Stachowicza w roku 1872. Stojącą tam figurę, Serce Pana Jezusa, przywieziono z zakładu artystycznego Raffl w Paryżu.

Z pomników na pierwsze miejsce wysuwa się najwspanialszy zabytek z r. 1553, wykonany przez Jana Padovano, przedstawiający Elżbietę Zebrzydowską. Jest to nagrobek wykonany z czerwonego marmuru w formie leżącej kobiety w świeckim stroju, która opiera głowę na prawej ręce. Na palcu ma pierścień oraz w lewej ręce trzyma różaniec.

Naprzeciw chrzcielnicy stoi rzeźba z kruszcu ołowiu,

wykopanego przez górnika Hilarego Malę w roku 1646.

Poza wyżej wymienionemi, piękny i zabytkowy jest pomnik z czarnego marmuru z portretem i herbem biskupa Konstantego Szaniawskiego, zm. w r. 1737, pomnik biskupa Andrzeja Załuskiego, zm. w r. 1758, kanonika Macieja Obłamkiewicza, zm. w r. 1654, kanonika Jana Konrada, zm. w r. 1744, biskupa Józefa Górskiego, zm. w r. 1818, biskupa Jana Pawła Woronicza, zm. w r. 1826, biskupa Macieja Majerczała, zm. w r. 1870, biskupa Tomasza Kulińskiego, zm. w r. 1907 oraz pomnik wikarjusza kapitularnego Franciszka Brudzyńskiego, zm. w r. 1909.

Bogate w prześliczne obrazy sklepienie nawy wielkiej w Katedrze kieleckiej przedstawia fragmenty z życia Najświętszej Marji Panny. Pozatem obrazy przedstawiają wielu świętych i proroków, a w gurtach liczne herby biskupów krakowskich.

Bogactwo zabytków dawnej Kolegiaty, a obecnie Katedry pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny, stawia ten kościół do rzędu najpiękniejszych i najwartościowszych pamiątek Ziemi Kieleckiej.

Wiadomości lokalne.

MARZEC
10
Wtorek

Dziś: 40 Męczenników
Jutro: Konstantyna w.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.50 do 6.00

Zniesienie urzędów rozjemczych dla spraw majątkowych posiadaczy ziemskich.

Kraków, 9 marca. **Na podstawie rozporządzenia z 17 lutego 1942 r. zniesione zostały urzędy rozjemcze dla spraw majątkowych posiadaczy ziemskich. Odtąd nie można stawiać nowych wniosków o skonwertowanie i uporządkowanie długów rolniczych.**

Sprawy zalegające jeszcze w urzędach rozjemczych będą załatwione przez niemieckie i nie-niemieckie sądy. Sąd Niemiecki jest kompetentny wówczas, gdy dłużnik jest obywatelem niemieckim, lub przynależnym do narodu niemieckiego, oraz w wypadku, gdy został ustanowiony przez odpowiednie władze powiernikiem majątku dłużnika.

W razie, gdy nie wchodzi w grę sądownictwo niemieckie, sprawy zalegające w urzędach rozjemczych przechodzą do Sądów Grodzkich. Przejście zaległych w urzędach rozjemczych spraw do Sądów Grodzkich nastąpiło w dniu 27 lutego 1942 r. w tem stadjum postępowania, w jakiem się one w tym dniu znajdowały.

Nowy dziennik rozporządzeń dla Gen. Gubernatorstwa.

Kraków, 9 marca. **Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 19 z dnia 2 marca 1942 r. zawiera:** Zarządzenie o zmianie zawartości beczki piwa. Zarządzenie o utworzeniu związku torfowego w Gen. Gub. Ordynacja taryfowa celem wprowadzenia w Gen. Gub. ordynacji taryfowej dla członków załogi w szpitalach, lecznicach, jak i w zakładach, przeznaczonych do pielęgnowania, na obszarze Rzeszy, prowincji Rzeszy, krajów, gmin (związku gmin) i instytucji ubezpieczenia Rzeszy (T. Z. L.) — rejestr taryfowy Nr. 2733/3 z dnia 2 grudnia 1939 (rejestr taryfowy Nr. 33/1) — (B-ak).

Prace kierownicze gospodarki drzewnej.

Lwów, 9 marca. Na Podkarpaciu i w głębi gór czynne są oddawna liczne tartaki, niektóre urządzone bardzo nowocześnie. Zwoziły dla nich materjał do przetarcia kolejki leśne, kolej normalno-torowa, lub tratwami spławiano drzewa.

W ciągu dwóch lat gospodarki bolszewickiej zbolszewizowani żydzi wycięli tyle karpackiego lasu, ileby normalnie przypadło na okres trzy razy dłuższy. W dodatku nie umieli rozwiązać kwestji transportowej tak, że zwalone świerki zalegały po lasach lub też okupowały teren przy torze kolejowym, skazane na butwienie.

Niełatwą pracę mieli zatem kierownicy gospodarki drzewnej w okręgu Galicji, którzy zdołali ponownie uruchomić zaniedbane i podniszczone tartaki oraz przygotować dla nich materjał drzewny. W celu wypełnienia tego zadania, należało wpierw doprowadzić do porządku karpackie kolejowe dowozy oraz kolejki, łącznej długości 600 km. i na nowo dobudować poniszczone mosty w liczbie 38.

18 browarów w okręgu Galicji.

Lwów, 9 marca. Na terenie Okręgu Galicja czynnych jest 18 browarów. Największym z nich i najnowocześniej wyposażonym pod względem urządzeń technicznych jest browar lwowski, dawniej należący do spółki akcyjnej „Lwowskie Browary".

Pozalwowskie piwowarnie zazwyczaj były związane z warsztatem wielkiej gospodarki rolnej i należały w przeważającej części do żydów.

Rejestracja przedsiębiorców różnych branż.

Kielce, 10 marca (bal). Powiatowy Związek Rzemieślniczy w Kielcach przeprowadza w ostatecznym terminie do dnia 31-go marca br. rejestrację samodzielnych przedsiębiorców następujących branż: technicy dentystyczni, młynarze, piwowarzy, słodownicy, puszkarze, budowniczowie ulic, drukarze, mydlarze, wulkanizatorzy, kuśnierze, krawcy-skórnicy, tkacze, budowniczowie modeli i łodzi, modelarze, spawacze, litografowie, galwanizatorzy, izolatorzy, emaljerzy, stereotypiści, chemigrafowie, galwanoplastycy, hilografowie, układacze płyt, wytwórcy noży, nacinacze pilników, torebkarze, hafciarze, malarze na szkle, wypychacze zwierząt, wytw. towarów dzianych, wydmuchiwacze szkła, wytw. żagli oraz czyściciele okien i budynków.

Przedsiębiorcy, o których mowa powyżej, winni we własnym interesie zarejestrować się w Pow. Związku Rzemieślniczym w Kielcach, gdyż w przeciwnym razie grozi kara grzywny do 20 tys. złotych, a także odebranie koncesji względnie licencji.

Zakończenie kursów rolniczych.

(Zet) **Kielce**, 10 marca. **W tych dniach na terenie powiatu kieleckiego zostały zakończone trzymiesięczne kursy rolnicze, prowadzone przez instruktorów i agronomów rolniczych z polecenia Kreislandwirta w Kielcach.**

Dla umożliwienia wzięcia jak największej ilości osób w kursach, prowadzone one były w 3—4 punktach każdej gminy w ten sposób, że jednocześnie 3 grupy prelegentów prowadziły kurs całodzienny.

Frekwencja na kursach duża, bowiem dochodziło do 350 słuchaczów na kursie, a nawet więcej. Kursiści zapoznali się z wieloma rzeczami nowemi przy prowadzeniu gospodarki w dzisiejszych warunkach.

Zabezpieczenie kredytów na pożarnictwo.

(Zet) **Jędrzejów**, 10 marca. Wobec kończącego się okresu budżetowego i zamykania ksiąg obrachunkowych z dniem 31 bm., powiatowy instruktor pożarnictwa w Jędrzejowie zwraca się do wszystkich burmistrzów w powiecie o zabezpieczenie sum przewidzianych na pożarnictwo w budżetach gminnych na rok 1941-2 najlepiej przez przekazanie pozostałości z tych pozycyj do K.K.O. w Jędrzejowie (konto Nr. 173) z jednoczesnem zaznaczeniem, jaki sprzęt życzy sobie gmina za to otrzymać.

Pierwszeństwo w otrzymaniu sprzętu będą miały te straże względnie gminy, które wcześniej nadeślą gotówkę. Odnosi się to zwłaszcza do sikawek silnikowych czyli t. zw. „motopomp", przewidzianych w planie motoryzacyjnym na rok 1941-2. Koszt motopompy wynosi obecnie zł. 7.500.

Pomysłowy złodziej użył do kradzieży dziecka.

Jędrzejów, 10 marca (Zet). Anna Niwińska, mieszkanka wsi Pensówka, gm. Szczekociny w powiecie jędrzejowskim, usłyszała w nocy podejrzane szmery w swoim mieszkaniu. Narazie sądziła, że sprawcą jest kot, lecz gdy po chwili skrzypnęły drzwi u szafy, zaniepokoiła się i zapaliła zapałkę. W świetle jej rozpoznała rysy Józefa Nowaka, służącego gospodarza Pawła Freja ze sąsiedniej wsi Tęgobórz, gminy Irządze. Niwińska usiłowała go ująć, lecz Nowak zbiegł z dużym tłomokiem drzwiami. Poszkodowana stwierdziła brak różnej garderoby męskiej i dziecinnej ogólnej wartości około 10.000 złotych.

Policja zatrzymała złodzieja, lecz skradzionych rzeczy nie odebrała, które Nowak gdzieś ukrył. W toku dochodzenia policja stwierdziła, że Nowak wszedł do mieszkania poszkodowanej drzwiami ódemkniętemi od wewnątrz kluczem. Do dostania się do mieszkania użył on swojego dziecka w ten sposób, że najpierw wyborował otwór w ramie okna, przez które nie mogąc się sam zmieścić, wsadził dziecko, a to otwarło mu drzwi z klucza od sieni. Rzadki to wypadek notowany w kronikach policyjnych jaki opisujemy, lecz niemniej jest on prawdziwy.

Pomysłowy złodziej stanie przed kratkami sądu okręgowego w Kielcach.

(Zet) **WYPADEK TECHNIKA DROGOWEGO.** Teodor Trzcionek, technik zarządu drogowego w Miechowie jadąc motocyklem wywrócił się pod wsią Michałowice, doznając złamania prawego podudzia i innych obrażeń. Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, rannego odwieziono do szpitala powiatowego w Miechowie.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie Urzędowe.

Generalna Dyrekcja Monopoli komunikuje, że niezależnie od odbywającego się co sobotę w Krakowie publicznego ciągnienia, odbywać się będzie **drugie ciągnienie lotto liczbowego w Warszawie.**

Ciągnienia te dokonywane będą również publicznie w każdą środę, poraz pierwszy w dniu 11 marca 1942 r. o godzinie 9-tej przed południem w gmachu Hauptzollamt Warschau-West, Inflancka 6.

Generalna Dyrekcja Monopoli.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych"

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.